

a więc w warunkach niezwykle trudnych. Wyjątkowe oparcie w pracy na rzecz ewangelizacji Argentyny księży rodzimi i polskiego pochodzenia otrzymali od Jana Pawła II. Jego dwie wizyty apostolskie w Argentynie, w 1982 i 1987 r., miały ogromne znaczenie dla katolików argentyńskich. Wyrazem troski papieża o polskich emigrantów w Argentynie były jego spotkania z Polakami w czasie tych podróży.

Omawiana praca jest „hołdem złożonym polskiej emigracji”. Jednocześnie – jak podkreśla mocno autor – jest też „wyrazem najgłębszej czci Rektora Polskiej Misji Katolickiej w Argentynie i podziękowaniem dla wszystkich kapłanów diecezjalnych, ojców i braci zakonnych oraz siostr zakonnych za wszelki trud, szczere oddanie dla ewangelizacji i umocnienie Kościoła rzymskokatolickiego w Argentynie” (s. 223). *Wkład Kościoła polskiego w ewangelizację Argentyny* to publikacja unikalna i – jak dotąd – jedyne zobrazowanie udziału Polaków w tworzeniu się struktur organizacyjnych Kościoła w wielu ośrodkach i miejscowościach Argentyny.

*Ks. Edward Walewander*

Roman D z w o n k o w s k i SAC, *Leksykon duchowieństwa polskiego represjonowanego w ZSRS 1939-1988*, Lublin 2003, ss. 851 + 5 nlb.

Już tytuł wiele mówi o treści, zaś objętość tomu zdaje się określać rozmiary represji, co jeszcze dopełniają daty „zamykające” problem poznania szczególnych faktów w dwóch przynajmniej epokach historycznych.

Rok 1939 znaczy się w tym poznaniu agresją 17 września z wszystkimi jej wielorakimi następstwami, że tylko dla porządku rzeczy przypomnijmy: aneksję ponad połowy terytorium państwowego Rzeczypospolitej, rozciągnięcie obywatelstwa sowieckiego na zamieszkałą tu ludność – to w listopadzie, a następnie sowietyzację całokształtu życia gospodarczo-społecznego w tej zagarniętej ziemi i codzienności ludzi. Terror jako podstawowe narzędzie w sprawowaniu władzy, terror szczególnie nienawistny wobec ludności polskiej i – znowu dla porządku rzeczy wspomnijmy – wielkie deportacje tej ludności w trzech okresach 1940 r., terror ten objął w pierwszej kolejności „warstwę przywódczą” społeczeństwa – inteligencję, a wśród niej duchowieństwo katolickie. To pasmo zbrodni wojennej zdaje się zamykać rok 1945, ale zarazem otwiera nową epokę lat powojennych.

Wtedy w polityce państwowej Związku Sowieckiego wobec Kościoła katolickiego ukształtowane zostały trzy strefy o zróżnicowanych swobodach religijnych. Pierwszą tworzyły Litwa z Łotwą, gdzie pozostały otwarte dość liczne kościoły (poza ośrodkami miejskimi) i pod pełną kontrolą władz przetrwały dwa niewielkie seminaria duchowne. W drugiej strefie znalazły się Białoruś i Ukraina. Przetrwały tu proporcjonalnie nieliczne kościoły wybronione – dosłownie – przed zamknięciem heroiczną postawą wierzących, broniących też swoich duszpasterzy. Trzecia strefa obejmowała pozostałe republiki, w których istniały trzy kościoły: w Moskwie, Leningradzie i

Tibilisi. Cały ogromny obszar sowieckiej Eurazji ogarnęła fala aresztowań duchownych, bowiem kościoły zamykano, przeznaczając w większości na najrozmaitsze cele: od muzeów ateizmu (co było paradoksalnie rozwiązaniem najbardziej szczęśliwym, bowiem w miarę dbano o stan techniczny świątyni), poprzez różne cele gospodarcze (magazyny, fabryki, hale sportowe etc.) po kulturalne (sale koncertowe), usuwając jednocześnie symbolikę kultu i wyposażenie. Świątynie niezajęte, niezagospodarowane stopniowo popadały w ruinę. Dodajmy jeszcze bezwzględny zakaz katechizacji i represje za przejawy praktyk religijnych. Wszystko to uznano za przejawy działalności nacjonalistycznej, kontrrewolucyjnej i antypaństwowej, co otwierało drogę do procedur karno-sądowych. W pierwszej kolejności objęły one księży skazywanych na długoletnie uwięzienie w łagrach, a nierzadko karę śmierci. Dodajmy, że w 1945 r. NKGB (dawne NKWD pod nową nazwą) przystąpił do „ujęcia najbardziej aktywnych uczestników polskiego nacjonalistycznego podziemia i jego inspiratorów ze środowiska duchowieństwa katolickiego”.

W zmiennym rytmie natężenia represji, jej rozciągłości terytorialnej i stosowania procedur karnych – tak najkrócej charakteryzowana sytuacja Kościoła katolickiego przetrwała formalnie do 14 marca 1987 r., kiedy Prezydium Rady Najwyższej ZSRS swoim rozporządzeniem uchyliło dalsze odbywanie kary w więzieniach i łagrach przez ok. 150 duchownych. Faktycznie w 1988 r. odzyskał wolność ks. Józef Świdnicki, ostatni ze skazanych (17 maja 1985 r.) księży polskich. Fakty te stanowią uzasadnienie końcowej cezurze badawczej. Przejdźmy do dalszych informacji recenzyjnych.

Pośród nich zwraca uwagę Przedmowa (s. 5-7), w której prof. Mieczysław Albert Krąpiec OP nie tylko charakteryzuje dzieło w słowach uroczystych, podnosząc walory poznawcze, ale przede wszystkim stawia fundamentalne pytania o genezę polityki – zbrodni wobec religii chrześcijańskiej i nienawiści władzy rosyjsko-bolszewickiej do Boga sprowadzonej do niewyobrażalnej nienawiści do człowieka. Tak powstała zbrodnia „[...] nie notowanego w historii ludobójstwa, nigdy nie rozliczona społecznie, która nie miała swojej «Norymbergii»”. By wreszcie dać odpowiedź w trybie pytającym: „Czymże był system władzy internacjonalistycznego komunizmu, jeśli nie zorganizowanym przez państwo terroryzmem, który ciągle zagraża, bo nigdy nie był rozliczony?”.

Rzadko się zdarza, by Przedmowa, tak krótka w stosunku do całego tekstu, ujmowała w kategoriach historiozoficznych tak różnorodną treść w sposób prosty i czytelny zarazem, by idea *Leksykonu* odnotowana w całej mozaice losu: ludzkiego – kapłańskiego – polskiego w wymiarze osobowym, ale i społecznym duszpasterstwa Polaków, by ta idea stawała się drogowskazem w odbiorze czytelniczym książki.

Konstrukcja autorsko-wydawnicza publikacji jest naznaczona wyjątkową konsekwencją „zbudowaną” z niedającej się przecenić erudycji autora co do meritum podjętej problematyki oraz jego mistrzostwa w warsztacie historyka.

Mamy więc Wprowadzenie (s. 9-33) obszerne, ale wykład po ogólniejszej charakterystyce objaśniającej, jak wypada określić ideowe założenie antywyznaniowej polityki państwa sowieckiego od rewolucyjnych jego początków, został podzielony na rzeczowo-chronologiczne sekwencje, który umożliwiły nie tylko wysoce dokładną narrację, ale „wkomponowanie” do jej treści fotografii dokumentalnych i fotokopii dokumentów wzbogacających tę narrację o tego rodzaju fakty. Ale nie tylko.

W treści Wprowadzenia spotykamy (do s. 88) aż 214 przypisów – odsyłaczy do wielojęzycznego piśmiennictwa, ale to pojęcie odpowiada tylko formie publikacji, a mamy tu uwzględnione źródła rozmaitej proveniencji urzędowej, wiele relacji szczegółowych, ale i większe pamiętniki (druki samoistne), a także powołanie archiwaliów z własnych kwerend autora. Oto bliższa charakterystyka zawartości Wprowadzenia – jest to swoisty przykład adaptacji metodologii w uprzystępnianiu źródła, które zajmują zasadniczą część *Leksykonu*.

Po części ogólnej pierwsza w kolejności to „Zbrodnie wojenne popełnione w latach 1939, 1941 i 1945”, dalej – „Aresztowania, deportacje i wyroki w latach 1939-1941”, następnie – „Ideologiczne i polityczno-narodowe tło represji”, tę część zamyka sumująca wypowiedź: „Podstawy prawne represji i organy państwowe wymierzające wyroki”, która łącznie z poprzednimi zajmuje tekst do s. 42. Odtąd narracja przechodzi do szczegółów, a więc „Metody śledztwa”, „Dane liczbowe, wysokość wyroków i miejsce ich odbywania”, co dokumentują jeszcze fotografie z łagrowych pozostałości na Syberii (s. 46) oraz mapa (s. 50) z oznaczeniem szczegółowym: więzień, obozów, łagrów i miejsce zesłania oraz miejsc mordów, a wszystko ujęte w latach 1939-1958.

Jednorodną w naturze, ale odmienną zarazem stanowi sekwencja pt. „Ukryta praca duszpasterska w więzieniach i łagrach” (s. 52-79), będąca dojmującym w wymowie faktów szczegółowych obrazem spełnienia powołania kapłańskiego w niewyobrażalnych, ekstremalnych warunkach ludzkiego losu. Wszystko to jest bardzo starannie udokumentowane, i to „odesłanie czytelnicze” otwiera dla zainteresowanych zupełnie nowe pole poznania nie tylko naukowego.

Ostatnią część stanowią Źródła (s. 79-88), gdzie autor oprowadza Czytelnika po swoim „ogrodzie upraw warsztatowych”, poczynając od 1970 r. i pierwszych spotkań z księżmi polskimi w krajach bałtyckich i na Białorusi, poprzez własne kwerendy po roku 1981 w archiwach Wilna, Grodna, Mińska, Brześcia i Kijowa, kwerendy zleczone w Archangielsku i kilku innych archiwach. Wreszcie omawia bardzo rzetelnie publikacje źródeł, by w tym tle prezentować sposób opracowania biogramów w *Leksykonie*.

Niepodobna pominąć słów wdzięczności autora, imiennie skierowanych (s. 85-88) do paru dziesiątków osób w kraju i za granicą, które służyły pomocą w gromadzeniu zbioru informacji.

Ten zbiór autor przetworzył w graficzne rozwiązanie w 9 wykresach liniowych i słupkowych, podsumowując cały dosłownie tom na kilku stronicach (s. 89-93), i dlatego ich tytuły trzeba powołać w tym miejscu:

– „Aresztowania ogółem duchownych polskich w latach 1939-1984 na terenach pod władzą ZSRS oraz w tym państwie”.

– „Republiki i regiony ZSRS, do których kierowano duchownych polskich i innych skazanych na łagry lub zesłanie w latach 1939-1985”. Tu wyróżnia: Rosję europejską bez Komi ASRS i Uralu, by tym dwu regionom dać osobne miejsce w wykresie, a dalej – Syberię, Kazachstan oraz inne nieznanne tereny ZSRS.

– „Kategorie duchownych wymienionych w pracy, represjonowanych w ZSRS w latach 1939-1945”. Tu wyróżnia: biskupów obrządku łacińskiego, księży: obrządku

łacińskiego, ormiańskiego, greckokatolickiego, prawosławnych, duchownych protestanckich i rabinów.

– „Wysokość wyroków, jakie otrzymali duchowni polscy w latach 1939-1985”, zaś czterema znakami wyróżnia kary: do 5 lat, 10, 15, 25.

– „Wyroki śmierci wydane na duchownych polskich w latach 1939-1957”, i podobnie rozróżnia graficznie wyroki wydane i wykonane.

– „Duchowni polscy zamordowani w latach 1939-1980 na terenach pod władzą ZSRS i w tym państwie”.

– „Duchowni polscy zwolnieni z łagrów i pozostali w ZSRS”.

– „Duchowni polscy zwolnieni z więzień i łagrów, którzy opuścili ZSRS w 1942 r. z armią gen. Andersa bądź opuścili ZSRS w okresie powojennym i znaleźli się w krajach zachodnich”.

– „Duchowni polscy zwolnieni z łagrów, którzy wyjechali do Polski”.

Komentarz recenzenta do tego fragmentu omawianego tomu można ująć krótko: autorska precyzja i kompetencja wywodu dała wyjątkowo czytelne świadectwo represji.

Dalszą część tomu (s. 97-682) zajmują ułożone alfabetycznie biogramy ponad 600 represjonowanych duchownych. W większości wypadków teksty dotyczące kapłanów opatrzone są fotografiami. Jest zrozumiałe, że stopień opracowania tekstów, pomimo tak rozległych kwerend, jest zróżnicowany, bowiem nie udało się w sposób „wyrównany” relacjonować wątku życiorysowego czy wątku represji u każdego kapłana ogarniętego terrorem. Dążeniem autora było odtworzenie każdego *curriculum vitae* w stopniu najbardziej wiarygodnym i udokumentowanym. Stąd po „opisaniu” hasła osobowego podaje w nawiasie roczne daty urodzenia, święceń kapłańskich i śmierci, przynależność do prowincji kościelnej ewentualnie rodziny zakonnej i obrządku, bowiem wyróżnienie biografowanych według konfesji relacjonuje „drogi” kapłaństwa aż do momentu represji. Ten fragment biogramów jest w dużej liczbie opracowany na podstawie akt śledczo-karnych, a więc dokładnie „oznakowany” normą sowieckiego prawa karnego, czyli obwinieniem i zapadłym wyrokiem. Dalej opisane losy kapłana – skazańca w więzieniach i łagrach, aż po kres dwojakiego rodzaju: odejście po nagrodę do Pana przez śmierć zadaną gwałtownie lub przychodzącą w następstwie wyniszczającej pracy, głodu, terroru, albo uwolnienie. Wtedy nierzadko opisane dalsze losy biografowanego. Zakończeniem każdego biogramu są „źródła” podane kodem liczbowym odnoszącym się do ich wykazu (s. 701-731) w liczbie 531 pozycji.

W tym miejscu trzeba podnieść spostrzeżenie krytyczne, bowiem w tym wykazie autor umieścił bez rozróżnienia, zgrupowania, zarówno archiwalia, jak i źródła urzędowe (np. Schematyzmy diecezjalne) i inne źródłowe publikacje, obok maszynopisów prac pozostających w zbiorach bibliotek naukowych, po monografie historyczne i wszelkie inne zbiory informacji. Można było zapewne ten wykaz ułożyć inaczej – według podziału rzeczowego, ale jest to subiektywna uwaga recenzenta. Jedno jest pewne: „korespondencja” dokumentacji w biogramach i wykazie źródeł jest sprawna, a to jest najważniejsze, obok prawdziwego bogactwa tych źródeł.

Od s. 735 znajdują się Aneksy, które dopełniają szczególnej wartości tej publikacji. Trzeba wobec tego je wymieniść, bez zbędnego komentarza, bowiem ich użyteczność i czytelniczy obieg naukowy zdaje się nie ulegać wątpliwości. Aneks 1 zawiera

tekst Paragrafu 58 Kodeksu Karnego Rosyjskiej Federacji, którego zasięg rozwijają dodatkowe oznaczenia, od 58.1, poprzez 58.1a do 1d, 58.2 do 58.6, w którym dodano dwie „uwagi” jako samodzielne pozycje, zaś potem mamy 58.7 do 58.14. Nic tu i dodawać nie trzeba poza stwierdzeniem, że ten paragraf był podstawowym albo inaczej – najczęściej stosowanym w oskarżeniu duchownych o wydumane przestępstwa. Wyjątkowe znaczenie świadectwa posiada Instrukcja dla duchowieństwa publikowana jako Aneks 2, dokument o niewątpliwej konspiracyjnej proveniencji pod okupacją sowiecką, prawdopodobnie z 1941 r.

W kolejnych Aneksach: 3 – to „Wyrok w imieniu Republiki Kazachskiej z 25 lutego 1959 r.” skazujący ks. Wł. Bukowińskiego na 3 lata pozbawienia wolności, nr 4 to tekst oskarżenia przeciwko ks. Czesławowi Jankowskiemu z 11 września 1951 r. po zakończeniu śledztwa, podany w odbitce dokumentu oraz jego tłumaczeniu. Podobny charakter ma Aneks 5 o rewizji i aresztowaniu ks. Józefa Grasewicza z 11 listopada 1951 i dalej także w tłumaczeniu. Nieco odmienny charakter ma „Orzeczenie Kolegium Wojskowego Sądu Najwyższego Republiki Białoruś z 23 czerwca 1998 r.” o rehabilitacji ks. Władysława Mączki, podane jako Aneks 6 i dalej w tłumaczeniu.

Dobór tych dokumentów ma wyraźnie reprezentatywny charakter, zaś ich treść ujawnia cały *dramatis tempore* losu kapłańskiego pod sowiecką władzą.

Po s. 758 znajdują się teksty streszczeń obcojęzycznych, w języku rosyjskim (do s. 761), angielskim (s. 762-765) i niemieckim (s. 766-770), a następnie indeksy: osób (do s. 803) z wyłączeniem czcionki przy opisanych hasłach osobowych. Dalej – indeks nazw geograficznych i administracyjnych (do s. 851), zaś na stronie nieliczbowanej dodano wykaz jedenastu książek autorstwa ks. Romana Dzwonkowskiego SAC z zakresu problematyki dziejów Kościoła na Wschodzie, ogłoszonych w kraju i na Zachodzie w latach 1974-2002.

W końcowej refleksji pozostaje recenzentowi stwierdzić, że *Leksykon* nie ma sobie równych w biografistyce ofiar sowieckiego systemu totalitarnego. Połączenie elementów pobranych z leksykografii z najlepszymi wzorami metodologii badań historycznych, przez narrację w polszczyźnie przedniej marki, dało końcowy rezultat o fundamentalnej wartości. Jego szata edytorska jest wyjątkowo udaną kontynuacją serii Źródła i Monografie Towarzystwa Naukowego KUL.

Mieczysław Wieliczko

Ks. Bernard Kołodziej, *Opieka duszpasterska nad wychodźcami polskimi do roku 1939*, Poznań: Uniwersytet Adama Mickiewicza, WT 2003, ss. 480.

Ks. Bernard Kołodziej po studiach w Instytucie Historii Kościoła na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim doktoryzował się w 1982 r. na podstawie dysertacji pt. *Dzieje Towarzystwa Chrystusowego dla Wychodźców w latach 1939-1948*. Był na-